

Rośnie liczba obywateli obawiających się islamu

26 listopada 2014

Społeczeństwo Niemiec powoli budzi się z letargu politycznej poprawności i zaczyna dostrzegać katastrofalne dla niego skutki polityki multi-kulti prowadzonej przez rząd RFN. Widać to choćby w ostatnich sondażach przeprowadzonych przez Instytut Infratest Dimap.

Z danych opublikowanych w Kolonii wynika, że 42% Niemców obawia się rozprzestrzenienia islamu w ich społeczeństwie. Pomimo usilnej propagandy rządu, mającej na celu oswojenie społeczeństwa z „religią pokoju”, liczba osób obawiających się tej religii wzrosła w stosunku do ubiegłych lat. W 2009 roku 39% mieszkańców Niemiec obawiało się islamu, a 22% aprobowało tę religię. Dzisiaj, zaledwie 16% respondentów nie boi się ekspansji islamu.

Niemcy nie dowierzają również stowarzyszeniom muzułmańskim, dystansującym się względem działań Państwa Islamskiego (ISIL) powstałego z części Syrii i Iraku. Tutaj aż 60% badanych nie uwierzyło tłumaczeniom, że zbrodnie bojowników ISIL nie mają nic wspólnego z islamem, gdyż jest on religią pokojową. 33% respondentów uznało takie tłumaczenie za przekonywujące.

W wynikach badań nie zabrakło oczywiście znanych również z polskiego podwórka tłumaczeń nieprawomyślności respondentów. Okazało się, że ci, którzy obawiają się islamu lub nie dowierzają jego apologetom to przede wszystkim ludzie starzy, biedni, bezrobotni lub słabo wykształceni. Natomiast ci, którzy nie obawiają się islamu to przede wszystkim młodzież pomiędzy 18 a 24 rokiem życia.

Nie wiadomo jednak w jakim stopniu odpowiedzi udzielone w badaniach skorelowane są z dzisiejszą strukturą etniczną Niemiec, w której co piąty mieszkaniec RFN jest imigrantem lub

ich potomkiem.

Na podstawie: dw.de

Źródło: [Autonom](#)